Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, czwartek 4 kwietnia 1946 r. Nr. 41

BRUNON RICHERT.

Nasza ofiara krwi

Ostatnia okupacja dowiodła, że Kaszubi nie tylko potrafią z wielkim bohaterstwem znosić ucisk i prześladowanie, ale również czynnie wystąpić w walce o swoje ideały i polskość. Dowodem tego, działalność tajnych organizacji na terenie Kaszub i krew przelana na polu walk partyzanckich, miejscach kaźni i egzekucji. O licznych, ciężkich i często zażartych walkach kaszubskich partyzantów z oddziałami niemieckimi nie tylko nie wie Polska, ale nieraz i my Kaszubi sami. W imię prawdy sprawy te muszą być naświetlone. Grono działaczy kaszubskich przygotowuje obecnie obszerną pracę pt. „Kaszubi w czasie okupacji". Zwracamy się z gorącą prośbą o nadsyłanie materiałów do tej pracy, jak: różnych dokumentów niemieckiego ucisku i terroru, opisów prześladowań, działalności organizacji konspiracyjnych, walk zbrojnych z niemcami, pamiętników wspomnień itd. Każda, nawet najdrobniejsza notatka ma swoją wielką wartość. Materiały prosimy nadsyłać pod adres: Red. Brunon Richert, Wejherowo. Skrzynka pocztowa 30.

Dnia 8 bm. odbędzie się w Kamienicy Królewskiej, w powiecie kartuskim ekshumacja zwłok bohaterskich partyzantów Jana Kwidzińskiego i Bernarda Michałki, poległych w walce z niemcami. W uroczystym pochodzie pogrzebowym zwłoki tych bohaterów zostaną przewiezione do Sierakowic i spoczną na miejscowym cmentarzu. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w Kamienicy Królewskiej w poniedziałek o godz. 9 rano a w Sierakowicach na Mszą św. żałobną o godz 10,30. Apelujemy do wszystkich okolicznych Kaszubów, aby wzięli gremialny udział w uroczystościach pogrzebowych i złożyli w ten sposób hołd tym, którzy krew oddali za naszą wolność.

A teraz jeszcze jeden apel do Was Kaszubi: Wielu z Was w czasie okupacji było członkami różnych tajnych polskich organizacji. Zapraszamy Was wszystkich na niedzielę dnia 7 bm. godzinę 13,30 do sali obrad w Starostwie Morskim w Wejherowie. Odbędzie się tutaj zebranie koła wejherowskiego Związku Uczestników Walki o Niepodległość. Po zebraniu odbędzie się konferencja członków b. tajnych organizacji, którzy przybędą na zebranie z terenu powiatu morskiego i innych zakątków Kaszub, w celu założenia kół naszego związku w poszczególnych gminach i gromadach. Szczególnie apelujemy do członków b. organizacji konspiracyjnej „Gryf Pomorski". Musimy sobie uświadomić, że jeżeli się zorganizujemy, będziemy siłą. I wówczas domagać się będziemy należnych nam praw, z tego tytułu, że w momencie najbardziej krytycznym dla naszej Ojczyzny, nie zawahaliśmy się nawet oddać swego życia i krwi dla sprawy naszej wolności.

Wszyscy uczestnicy walk zbrojnych i członkowie b. polskich tajnych organizacji w czasie okupacji z terenu Kaszub a szczególnie powiatu morskiego, niech przybędą do Wejherowa na niedzielę 7 bm. godz. 13,30 do Starostwa Morskiego.

Kiedy odbędzie się konferencja pokojowa?

PARYŻ (Obs. wł.). Z francuskich kół rządowych oświadczono prywatnie, że wobec zatargu radziecko-perskiego rozpatrywanego obecnie przez Radę Bezp., konferencja pokojowa przypuszczalnie nie rozpocznie się 1 maja. Oświadczono, że rząd francuski przed tygodniem wysłał do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR noty z zapytaniem, czy wstępne prace, związane z przygotowaniem traktatów pokojowych, będą zakończone do 1 maja.

Odpowiedzi dotychczas jeszcze nie nadeszły. Francja jako gospodarz, musi wysłać w początkach kwietnia zaproszenia na konferencję do 21 narodów.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, opracowujący projekty traktatów pokojowych, pozostawili najważniejsze kwestie sporne, jak kolonie włoskie i Triest, w ogóle nietknięte. Kwestie bezsporne zostały opracowane całkowicie. W zasadniczych problemach decyzje muszą powziąć sami ministrowie spraw zagranicznych, a to będzie całkowicie zależało od „atmosfery" międzynarodowej. Jeżeli zatarg irański zaostrzy się, wzmacniając naprężenie między ZSRR i mocarstwami zachodnimi, jest bardzo mała szansa, aby ministrowie mogli się spotkać w sprawie traktatów pokojowych. Obecnie zaczyna się w związku z konferencją pokojową wymieniać datę 15 lub 20 maja.

WASZYNGTON (Obs. wł.) W wyniku konferencji prezydenta Trumana i Byrnesa w kołach oficjalnych oświadczono, że Stany Zjednoczone sprzeciwią się jakiemukolwiek odroczeniu konferencji pokojowej, która ma rozpocząć się w maju w Paryżu.

Po wyborach w Grecji

Dymisja premiera Sofulisa

LONDYN. (PAP). — W kołach politycznych oceniają, że 67 procent uprawnionych do głosowania i umieszczonych na listach wyborczych złożyło głosy w czasie wyborów w Grecji. Podkreśla się, że przy sporządzaniu list wyborczych pominięto rozmyślnie dużą ilość obywateli, rekrutujących się ze sfer robotniczych, co do których wiadomo było, że powstrzymają się od głosowania i którzy nie reklamowali nieścisłych list.

Według wstępnych informacji, blok stronnictw monarchistycznych, zgrupowany dokoła partii populistów, zdobędzie 200 na 350 mandatów. Premier Sofulis złożył w imieniu rządu rezygnację na ręce regenta Damaskinosa, który prosił go o wykonywanie obowiązków do czasu utworzenia nowego rządu.

Misja tworzenia nowego rządu powierzona będzie Tsaldarisowi, przywódcy partii populistów. Oświadczył on, że partia jego wypowiada się za szybkim powrotem króla i nie czuje się związana terminem 1948 r., w którym to roku, według pierwotnej decyzji, miał być przeprowadzony plebiscyt w tej sprawie.

W dniu 1 kwietnia odbyło się posiedzenie partii populistów. Komunikatu nie ogłoszono. Agencja Reutera donosi, że w 3.200 obwodach wyborczych na partie populistów złożono 155.487 głosów, na blok centralny 67.578, a na liberałów 49.790 głosów.

Wyniki wyborów w Grecji

LONDYN. (Obsł. wł.) — Radio brytyjskie podaje ostatnie znane wyniki wyborów greckich: Ludowcy otrzymali 266 mandatów, koalicja 65, liberałowie 38, Zerva 13. Brak jeszcze niektórych wyników, ale nie zmienią one zasadniczo tych proporcji.

Greiser i Fischer są już w Polsce

WARSZAWA (Obsł. wł.). Na lotnisku Okęcie pod Warszawą wylądował specjalny samolot, w którym przewiezieni zostali z Frankfurtu n. Menem wydani władzom polskim: b. gubernator Warszawy — Fischer i b. „gauleiter Warthegau" — Greiser. Obaj zbrodniarze przekazani zostali przez amerykańskie władze okupacyjne mjr. Perkowskiemu, stojącemu na czele ekipy oficerów Min. Bezpieczeństwa Publicznego. Z ramienia Min. Sprawiedliwości uczestniczył przy wydaniu prof. dr Sawicki.

Obaj zbrodniarze przeprowadzeni [illegible] do samolotu ciężarowego [illegible] odwiezieni do więzienia Mokotowskiego. Staną oni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

WARSZAWA (Obsł. wł.). Po wydaniu przez władze amerykańskie Fischera i Greisera, którzy znajdują się już w Polsce, z kolei będą wydani polskiej misji wojskowej pomocnicy Franka — Buehler oraz gubernator krakowski Burgsdorf. Zostaną oni wydani władzom polskim po przesłuchaniu przez trybunał w Norymberdze.

Członkowie misji polskiej, którzy udali się do strefy brytyjskiej, domagać się będą również wydania b. komendanta Oświęcimia — Hoessa.

Rząd belgijski bez chrześcijańskich-demokratów

BRUKSELA (Obsł. wł.). B. premier socjalistyczny, van Acker, ogłosił w niedzielę, iż w wyniku jednodniowych negocjacji zestawiono pod jego przewodnictwem nowy rząd belgijski. Rząd ma charakter koalicji lewicowej przy udziale: 5 socjalistów, wliczając w to van Ackera, 6 liberałów, 4 komunistów i 3 bezpartyjnych — ekspertów z rozmaitych dziedzin.

Nie są reprezentowani chrześcijańscy demokraci, którzy odmówili udziału w rządzie.

Pułkownik Perron prezydentem Argentyny

Ag. Reutera donosi z Buenos Aires, iż płk. Perron został wybrany prezydentem Argentyny.

23 jednostki dla polskiej marynarki

W dniu wczorajszym zawinęły do portu wojennego w Oksywiu 23 jednostki bojowe, które zgodnie z umową z dnia 19 marca mają być przekazane przez rząd ZSRR Polskiej Marynarce Wojennej.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych obradować będzie za kilka tygodni w Paryżu

PARYŻ. (Obsł. wł.). — W ciągu najbliższych kilku tygodni zostanie prawdopodobnie zwołana w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Piątki. Konferencja ma na celu omówienie najważniejszych problemów, m. in. przedyskutuje następujące kwestie: 1) kwestionowane punkty w traktatach pokojowych z Włochami i satelitami Osi; 2) przyszłą organizację Niemiec, zwłaszcza sprawę administracji centralnej i ewentualne odłączenie Ruhry, Nadrenii i Saary od pozostałych Niemiec; 3) możliwość łącznej akcji przeciwko Hiszpanii — przerwania wszelkich dostaw i cofnięcia ambasadorów.

Ribbentrop zeznaje dalej w procesie norymberskim

NORYMBERGA. (Obsł. wł.) W Norymberdze zeznaje dalej Ribbentrop. Zapytany o ucieczkę gen. Giraud, Ribbentrop oświadczył, że na żądanie Keitla odbyło się spotkanie Abetza, Giraud i Lavala, ale mimo usiłowań Abetza — słynny żołnierz odmówił powrotu do niewoli. W odpowiedzi na różne pytania oskarżony oznajmił, że nigdy nie dawał dyrektyw politycznych szefom wojskowym i że działał „w sensie pojednawczym" w trakcie spotkania Hitlera z Schuschnigiem 12 lutego 1938 roku w Berchtesgaden. Zresztą z rozkazu Fuehrera Schuschnig był zawsze „bardzo dobrze traktowany". W związku ze sprawą Sudetów Ribbentrop twierdził, że widział się z Henleinem tylko w tym celu, aby „osiągnąć pokojowe załatwienie tej palącej kwestii i uniknąć aktów terroru". Nie znał nigdy „zielonego planu" przeciwko Czechosłowacji. „Fuehrer pragnął osobiście zająć się tym problemem. Dokumenty oskarżyciela brytyjskiego dowodzą czegoś wręcz przeciwnego".

Ribbentrop twierdził, że aż do Pearl Harbour starał się w miarę możności o powstrzymanie Stanów Zjednoczonych od przystąpienia do wojny. Prokurator Fyfe przytoczył sprawozdanie ze spotkania Ribbentropa z ambasadorem japońskim, którego Ribbentrop ostrzegł, że jeżeli Japonia będzie się wahać przed przystąpieniem do wojny razem z Niemcami, cała anglo-amerykańska potęga militarna będzie skierowana przeciwko Japonii. Fyfe oświadczył „Zrobił pan wszystko, aby zachęcić Japonię do wystąpienia przeciwko Stanom Zjednoczonym". Ribbentrop odparł: „Tego nie powiedziałem. Prawda, że ambasador japoński chciał, aby coś się stało. Wysłałem do Tokio wiele depesz, aby uzyskać udział Japonii w walce przeciw Singapore".

Ribbentrop oświadczył, że nie przypomina sobie, aby Hitler wydał Niemcom rozkaz zaatakowania statków Stanów Zjednoczonych na trzy dni przed wypowiedzeniem wojny.

W sprawie inwazji na Belgię i Holandię Ribbentrop również zaprzeczył, jakoby znał rozkazy Hitlera.

Unicestwienie największej konspiracji
nazistowskiej w Niemczech

LONDYN (Obsł. wł.). Pierwsza próba zorganizowania zcentralizowanego ruchu podziemnego w Niemczech celem odrodzenia hitleryzmu została wykryta przez amerykański i brytyjski wywiad wojskowy. Spisek opierał się na resztkach organizacji młodzieży hitlerowskiej „Hitlerjugend" oraz na tidze niemieckich dziewcząt. Tysiące żołnierzy amerykańskich i brytyjskich w ciągu nocy ze soboty na niedzielę przeprowadziło obławy.

Aresztowano setki osób. Wśród aresztowanych uprzednio, znajduje się Artur Axmann, następca Baldur von Schiracha na stanowisku szefa „Hitlerjugend". Jest on uważany za przywódcę całego ruchu, zmierzającego do przygotowania odrodzenia Niemiec na podstawach narodowo-socjalistycznych. Aresztowano również pięciu innych czołowych przywódców tego spisku. Wszyscy oni zajmowali w organizacji „Hitlerjugend" wysokie stanowiska.

Ruch odrodzenia hitleryzmu nie przewidywał dotąd żadnego sabotażu czy też aktów gwałtu w stosunku do wojsk okupacyjnych. Celem jego było zachowanie ideologii hitlerowskiej na przyszłość.

Za referendum ludowym
oświadczył się prezes Str. Pracy

W Krakowie odbył się wojewódzki zjazd Stronnictwa Pracy. Prezes Stronnictwa K. Popiel rozprawił się z niepoważnymi elementami, które liczą na niezgodę między mocarstwami, nie zdając sobie sprawy, że na tym skorzystać mogłyby jedynie marzące o odwecie Niemcy. Zrozumienie niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec wykazuje jasno, że jedynie logiczną koncepcją polityczną jest pozytywne ułożenie stosunków ze wschodnim sąsiadem.

Omawiając politykę wewnętrzną, mówca stwierdził, że Stronnictwo Pracy akceptuje w całej rozciągłości dokonane reformy społeczno-gospodarcze. Dla wyjaśnienia sądu narodu przed wyborami, mówca uważa za słuszną inicjatywę PPS przeprowadzenia referendum, w którym społeczeństwo wypowiedziałoby się w najistotniejszych sprawach polityki i ustroju.

Proces przeciwko podpalaczom synagog

WEISSENBURG. (PAP). — Rozpoczął się tu pierwszy proces przeciwko podpalaczom żydowskich synagog w Weissenburg w Bawarii. Na ławie oskarżonych zasiadło 55 Niemców, w tym 8 kobiet, którym akt oskarżenia, przygotowany przez amerykańskiego prokuratora, zarzuca spalenie synagog w Weissenburgu, Treuchlingen i Eilingen oraz urządzenie pogromów w dniach 9 i 10 listopada 1938 r. Z 35 rodzin żydowskich, które mieszkały w tym okręgu, pozostała przy życiu tylko 1 rodzina Gutmanów, przebywająca obecnie w Altburgu. Proces potrwa około 3 tygodni.

Minister Bewin wyjedzie do Kairu

LONDYN. (Obsł. wł.) — Minister spraw zagranicznych Bevin oznajmił, że osobiście weźmie udział w rokowaniach w Kairze w sprawie rewizji anglo-egipskiego traktatu z roku 1936.

LONDYN. (PAP). — Ag. Reutera donosi, że min. Bevin zawiadomił sekretarza stanu Byrnesa, iż gotów jest przylecieć do Nowego Jorku, jeśli sytuacja na Radzie Bezpieczeństwa będzie tego wymagała.

Ucieczka kilkuset Niemców z więzienia

PRAGA. (PAP) — Jak donosi dziennik „Prace", z więzienia w Bernie morawskim zbiegło 432 niemieckich przestępców wojennych. Między nimi znajduje się kilkunastu czołowych Gestapowców, którzy w okresie istnienia protektoratu Czech i Moraw zajmowali wybitne stanowiska. Czeskim władzom bezpieczeństwa udało się ująć 22 zbiegów.

Marcin Bormann żyje

NORYMBERGA (Obsł. wł.). — Amerykańska agencja prasowa otrzymała zaprzysiężone oświadczenie byłego niemieckiego funkcjonariusza policji, że w październiku ub. roku widział Martina Bormanna w Monachium. Podobno Bormann starał się o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Hiszpanii.

Dyplomaci brytyjscy u ks. kardynała Sapiehy

Ks. kardynał Sapieha przyjął w Krakowie ambasadora W. Brytanii Caventish Bentinck'a w towarzystwie wyższego urzędnika brytyjskiego M. S. Z. Ashlona Gwathina, przybyłego z Londynu na inspekcję angielskich placówek dyplomatycznych.

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Parlament jugosłowiański ratyfikował 28 marca umowę przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską.

— 30 marca przybyła do Warszawy 26 osobowa delegacja z obozów polskich z strefy amerykańskiej dla zaznajomienia się z życiem Polski.

— Do dnia dzisiejszego wyjechało z Polski 144 tys. Niemców.

Polityka międzynarodowa

— Jeszcze przed wręczeniem listów uwierzytelniających, min. Mołotow przyjął nowego ambasadora USA gen. Smitha.

— Przedstawiciel USA Barnes podał do wiadomości premierowi Georgiewowi stanowisko swego rządu na temat rokowań z opozycją o utworzeniu nowego rządu w Bułgarii.

— Gandhi udał się do New Delhi na spotkanie z misją angielską, Lawrencem i Cripsem.

— Konferencja żywnościowa w Atlantic City odroczyła obrady na miesiąc.

— Okupacja niemiecka kosztowała Francję 876 milionów franków w złocie.

— Ambasador brytyjski Campbell odbył z premierem egipskim rozmowę, na temat mających się wkrótce rozpocząć rokowań o rewizję traktatu.

— Jeden z posłów w Izbie Gmin zażądał, by USA udzieliły Anglii pewnych wiadomości o pierwiastku plutonium, na którym opiera się 90 proc. energii atomowej.

— W Brukseli rozpoczęła obrady komisja międzynarodowa, która podzieli handlową flotę niemiecką między 18 państw.

— Norwegia ma zaprotestować w Londynie przeciw udzielonemu 3 niemieckim trawlerom zezwoleniu na połów ryb na wodach norweskich.

— Na japońskiej wyspie Kabay wylądował największy kontyngent wojsk angielskich, jaki dotychczas przybył do Japonii.

Kraje Europy

— Tegoroczny deficyt budżetowy W. Brytanii wynosi 2.200.000 funtów szterlingów.

— Od 1 grudnia 1945 przybyło do Triestu 69 tys. Włochów, którzy nigdy tam nie mieszkali.

— W Dachau rozpoczął się proces 60 funkcjonariuszów obozu, oskarżonych o spowodowanie śmierci setek tysięcy więźniów.

Ks. kardynał Hlond arcybiskup. warszawskim

Jak podaje „Gazeta Ludowa" z kół, zbliżonych do kurii metropolitarnej w Poznaniu — prymas Polski i arcybiskup gnieźnieński, ks. kardynał August Hlond ma objąć stanowisko arcybiskupa — metropolity warszawskiego, wakujące od zgonu śp. ks. kardynała Kakowskiego.

Ks. kardynał Hlond ma zatrzymać archidiecezję gnieźnieńską, przy czym ma być nadal stolicą prymasowską.

Arcybiskupem - metropolitą poznańskim zostałby ks. biskup Dymek.

Największa rewolucja świata

LONDYN (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin omawiano sprawę energii atomowej, w zastosowaniu do przemysłu. Minister zaopatrzenia powiedział: nie jest wykluczone, że znajdujemy się w przededniu największej na świecie rewolucji w dziedzinie źródeł energii przemysłowej, chociaż wątpić należy, by osiągnięcia dotychczasowe pozwoliły na szybkie zastosowanie energii atomowej w przemyśle. Minister dodał, że Wielka Brytania ma przed sobą olbrzymie możliwości i obecnie starać się należy o jak najszybsze przygotowanie potrzebnych w tym celu fabryk.

Z DNIA

Propaganda holenderska usiłuje wmówić światu, że Indonezyjczycy, którzy prowadzą dziś walkę, to są dawni kollaboracjoniści, chcący w ten sposób uniknąć odpowiedzialności i kary za współpracę z okupantem. Jednakże dokładniejsze wiadomości, jakie nadchodzą z Indonezji, mówią wręcz co innego. Warto zapoznać się z wywodami bezstronnego obserwatora amerykańskiego, prof. de Lacy, członka Kongresu.

Dlaczego ludność holenderska burzy się i nie zamierza tolerować rządów holenderskich? Czy jest to japońska dywersja?

Prof. Lacy sięga do znacznie głębszych przyczyn. Ruch indonezyjski zdobywa coraz to nowych zwolenników, gdyż walczy o podstawowe prawa ludności miejscowej. Oto kilka elementarnych postulatów: 1) sprawiedliwość ekonomiczna — mało kto wie, że 98 proc. ludności tego najbogatszego z krajów żyje w nędzy, 2) oświata — zaledwie 8 proc. ludności umie czytać i pisać, 3) swobody obywatelskie — jak wolność prasy i zebrań, 4) udział w rządach lokalnych — dotychczas wszystkie kluczowe pozycje zajęte były przez Holendrów.

Idea niepodległości kiełkuje w Indonezji już od roku 1908. W roku 1931 partie niepodległościowe utworzyły federację, pod nazwą CAPI. Kongres CAPI, odbyty w 1939 r. przed wybuchem wojny, domagał się w rezolucjach odrodzenia języka indonezyjskiego, przyjęcia barw narodowych oraz wprowadzenie autonomii.

Ponieważ władze holenderskie odrzuciły te żądania, patriotom indonezyjskim pozostała jedynie — walka zbrojna.

Że walka ta nie jest prowadzona wespół z Japończykami, dowodzi prof. de Lacy w ten sposób, iż trzonem ruchu niepodległościowego w Indonezji są właśnie partyzanci antyjapońscy z okresu okupacji. Nastawienie antyjapońskie jest w Indonezji bardzo silne i krajowcy twierdzą, że gdyby Holandia nie obawiała się zmobilizować ich w odpowiednim czasie, najeźdźca nie zająłby kraju w ciągu 7 dni.

Dziś powstańcy gotowi są złożyć broń pod warunkiem, że Holandia zaniecha korzystania z pomocy brytyjskiej i japońskiej i zgodzi się na rozmowy z przywódcami ruchu niepodległościowego.

KULTURA - NAUKA - SZTUKA

KLEMENS DERC

Piękno w życiu codziennym

Poczucie piękna jest wrodzone każdemu człowiekowi, niezależnie od stopnia jego rozwoju umysłowego, dążenie bowiem do upiększenia zarówno siebie jak i przedmiotów swego otoczenia spotykamy u wszystkich ludzi, nawet u stojących na najniższym stopniu cywilizacji. Badania historyczne wykazały, iż człowiek pierwotny, mający jako główny cel życia zaspokojenie głodu i pragnienia, starał się jednak upiększyć przedmioty, służące mu do użytku i jako dowód możemy oglądać przechowywane ciągd w muzeach pierwotne narzędzia z gładzonego kamienia, w których poza celem praktycznym widać dążenie do nadania im pewnych form ozdobnych.

W zbiorach muzealnych spotykamy też różne przedmioty, służące do ozdoby ciała, jak to branzolety, naszyjniki, zausznice zrobione z muszelek lub kolorowych kamieni, później zaś z zgiętego drutu bronzowego. Na ścianach jaskiń, które służyły za mieszkania naszym praprzodkom historycznym przodkom, odnaleziono zarysy wyrytych ostrym narzędziem rysunków przedstawiających ówczesne zwierzęta i ludzi, pełne charakteru i dobrze uchwycone w ruchu, choć wykonane bardzo naiwnie, podobne do obecnych rysunków kilkuletnich dzieci. Są to dowody, iż człowiek ówczesny pragnął przyozdabiać swe otoczenie, a jednocześnie też potrzebę odtwarzania widzianych przedmiotów, są to dwie główne, nie jedne pobudki, z których powstaje sztuka. Od najdawniejszych zatem czasów ludzie robią masę rzeczy, którą zachwycają się, które ogromnie lubią, które jednak do żadnego praktycznego celu nie służą. Jakiś bowiem realny pożytek mamy z haftu na sukni, z malowidła na talerzu, lub też rzeźby, którą zakończona jest część mebla drewnianego. Ozdoby te do niczego nie służą, ale sprawiają nam zadowolenie, nie mające żadnego związku z praktyczną stroną przedmiotu odczuwając takie zadowolenie, mówimy, iż przedmiot jest piękny. Jak silne uczucie duchowego zadowolenia, jak wielką przyjemność sprawia nam słuchanie melodyjnej piosenki, oglądanie cie... pięknego obrazu, lub podziwianie barwnego zachodu słońca! Przyjemne to, podniosłe nieraz wrażenie wywołane jest właśnie pięknem danego zjawiska natury lub też przedmiotu sztuki.

Zaznaczamy tu jednak, iż piękna nie należy poszukiwać jedynie w jakichś zbiorach sztuki, gdzie zgromadzone są dzieła całego szeregu artystów; dążyć bowiem należy do tego, aby piękno przenikało w nasze codzienne otoczenie, aby uszlachetniło i uprzyjemniło nam każdą chwilę życia.

Ma się rozumieć, iż środki materialne odgrywają znaczną rolę w doborze otaczających nas przedmiotów, ale pamiętać należy, że wcale nie pieniądz jest tym czynnikiem, który wytwarza na około wdzięk i harmonię. Główną rolę gra tu smak wytworzony i większy lub mniejszy stopień pomysłowości danego osobnika i nieraz w bardzo skromnych warunkach można wytworzyć otoczenie harmonijne i pełne wdzięku, w którem się zarówno dobrze pracuje jak też i odpoczywa po pożytecznie spędzonym dniu.

W dzisiejszym artykule moim pragnąłbym zwrócić uwagę na jeden czynnik, z pomocą którego możemy wytworzyć harmonię i piękno, do której każdy człowiek koniecznie dążyć powinien, więc przede wszystkim — rośliny i kwiaty.

Sądzę, iż wszyscy czytelnicy nasi lubią kwiaty i oceniają ich piękno — nie wszyscy jednak może dotąd zajmowali się własnoręcznie ich hodowlą. Otóż obecnie pora sprzyja, aby zacząć to tak wdzięczne zajęcie. Każdy z łatwością może zdobyć kilka doniczek trochę ziemi i zasadzić kilka małych rozsadek choćażby skromnej, a tak pięknej i barwnej pelargonii, która stanowiła ulubiony kwiat naszych prababek, a która wraz z fuksją zdobi okna wielu domów wiejskich. Przy starannej opiece roślinka szybko wyrastać będzie, a co za radość, gdy pokryje się wreszcie bujnym kwieciem! Jaką miłą ozdobę pozyska pokój mieszkalny lub też klasa w szkole, upiększona i ożywiona w ten sposób rezultatem naszych długich starań. A może mając tych kwitnących doniczek większą ilość, ktoś z was chciałby wnieść trochę wesela i piękna w szare dni chorych w szpitalach, przerywając monotonię ich otoczenia wdzięcznym widokiem kwiatu, z serca ofiarowanego na ich smutne okno.

Nie tylko wnętrze mieszkania ożywia się przez obecność kwiatów, nudne mury naszych kamienic w miastach mogą też zmienić wygląd za ich pomocą. W większości miast, wprowadzono przed obecną wojną konkursy na najlepiej ukwiecony balkon. Miło było popatrzeć na balkony, jak i okna, przez całą ciepłą porę roku przyozdobione kwitnącemi kwiatami. Do tego winniśmy dążyć i obecnie. Przypuśćmy, iż umieszczenie kwiatów na zewnątrz okien wymaga specjalnego urządzenia, ale przy dobrych chęciach i to się da zrobić i to nie tylko w mieście, ale i po wsiach.

Ważną kwestią jest również zaopatrzenie w kwiaty skwerków w miastach, ale kwestię tę pozostawiam narazie na uboczu, mając nadzieję, że Zarządy Miejskie same o tym pomyślą.

Koncert artystów gdańskich w Wejherowie

W niedzielę, 31. 3. 1946 r. odbył się w sali ob. Prusińskiego piękny koncert artystów gdańskich pod technicznym kierownictwem mgr. Leona Ropla. W koncercie, z którego dochód przeznaczony był na Pomoc zimową, brali udział: znana już obywatelom naszego miasta utalentowana śpiewaczka Irena Jęsiak i nowopoznani: Kaszubka z Gdańska, wdowa po zabitym w Piaśnicy inżynierze, znakomita kompozytorka Halina Kubacz-Dudzińska, subtelna w akompaniamencie Gertruda Wiewiórowska, oraz nieprzeciętnej miary tenor Edward Dombrowicz.

Na program złożyły się kompozycje własne Dudzińskiej, arie z „Strasznego Dworu" — Nowowiejskiego, Leoncavallo, Pajace, Trepczyka „Gęsorka" i „Rebocę, Nowowiejskiego z op. Kaszuby. Gęsi wud, Koseder, Szevc, Dobro tobaka, utwory Marczewskiego, Lehara i innych.

Część ogólnopolska tak w grze fortepianowej kompozycji własnej Dudzińskiej, jak i śpiewie Ireny Jęsiak, Dombrowicza wypadła nadzwyczajnie, zwłaszcza Irena Jęsiak w utworach „Czy mnie kochasz, Dawny mój znajomy, Odejdź Jasiu pokazała się w nowej szacie, zdobywającej szczyty sztuki śpiewaczki.

Piękne były utwory fortepianowe własnej kompozycji: „Vole bjiją przed checz" i „Słunuszko vschodzi na Helu". W kompozycjach tych odczuliśmy sztukę — odżyła kaszubska sztuka — rozbełtało się morze, które tajemniczo uspokaja swe odmęty, lecz kołysze się z fali na falę, wylewającą się na brzeg w mistycznym poszumie, roznosząc zadumę i tęsknotę, a ponad tym niby dzwoneczki radosne słyszysz plusk fal, widzisz wizję przebijającego się przez komudę radośnie wschodzącego słoneczka, w którym lśnią białe piaski Helu... Z utworów tych mówi morze, rozchodzi się słoneczny promień sztuki kaszubskiej.

Jakby potężny akord życia przymorskiego usłyszeliśmy Nowowiejskiego w op. „Kaszuby". Lud rybacki śpiewa swój hejnał, przeplata go kosederem i szevcem i Dobrą tobaką. Śpiew Dombrowicza, mowa kaszubska stwarzają z tego „zabytku" piękny świat barw i uczuć ludu kaszubskiego. Nasuwa się tutaj tylko pewna uwaga nad słowem a muzyką, która zdaje się nie była komponowana do tych słów. Szkoda, że z op. „Kaszuby" zostały tylko te fragmenty. Artysta tej miary co Nowowiejski niewątpliwie byłby stworzył dzieło godne swego imienia.

Na krytykę zasługuje tutaj strój regionalny Dombrowicza, który niestety znacznie odbiegł od naszego kaszubskiego „Dębówka" (szal) niestosowna, sekmia za krótka i stanowczo nie powinna mieć owych zwisających wstążek, jak też czerwonego obramowania u rękawa. W tym odcieniu kolor czerwony nie znajdziemy, jak i też kolor „seknji" w naszych zasadniczych barwach. W takich imprezach należy dbać nie tylko o harmonię tonów, ale i strojów.

Niebywały entuzjazm zbudziła Irena Jęsiak w stroju kaszubskim wiernie oddaną „Gęsorka" i „Rebokama". I z tych utworów Trepczyka wydobyła śpiewaczka to dotąd przez krytyków lekceważone, to nam odmawiane, to rzekomo w nas zamierające — sztukę. Niemilknące brawa wywołały artystkę i zniewoliły do naddatku.

Recytacje kaszubskiej bajki i wiersza Ceynowy przez mgr. Leona Ropla były bardzo piękne i gorąco przez publiczność oklaskiwane.

Wysiłek artystów gdańskich, którzy są znani z działalności przedwojennej na terenie Gdańska był szczerym zadowoleniem, entuzjazmem i zrozumieniem publiczności nagrodzony.

Niewątpliwie przyczyni się do rozkwitu sztuki na Pomorzu, tej sztuki, która jest jego specyficznym wyrazem w kaszubszczyźnie w ramach sztuki wielkiej i prawdziwej ogólno-polskiej.

(r).

ALEKSANDER MAJKOWSKI (72

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

DREGJI DZEL.

XVI

Jak Remus sę vzął do handlarstva.

Przeszedłsze rzekę, zomkovjiskjem pojem lasem v svjat, chturen tero rade mną se wotmikoł. Strach i Noja szłe wokoma mje do wuszu szepcą svoją przerodzoną godkę. Wucekłe przod, kjej jem z daleka wuzdrzoł mołego człovjeka z długą brodą, zgjętigo mjeszkjem, chturen won na plecach... Zaru mje przeszło do głovë:

— To będze żid Gaba!

Jak ma sobje naszła krocij, tej żid svój sposob pochvaleł Boga, a potim wënał i na mje zdrzoł. Jô przestanął też rzekł:

— Jak sę mjevosz, Gabo?

Tero won mje poznoł po moji godce, zrzucel z pleców mjeszk na zemję, wuchwacel mje za wobje ręce, skokoł i sę sząstoleł jak głupi. Jak sę wuspokoił kąsk tej zaczął krzikac:

— A! To te jes nen Remus, parobk z Lipińskjich Pustk, co mje retovoł wod mo kre vodeł Aj vaj!, jak jô sę ceszę, że cebje na wocze vjidzęł. A jakji te wurosł dużi! Mogłbes mje na bomelku nosec przą zegarku. Co za frejda! Szmonces berjonces! Moja bjałka i moje dzece vjedzą, żes te jim tatka wuretovoł wod mokri vode. Vszesce wonji: bube, mame i zejde deleba sę zabjic za cebje. A jo cę tile lot nje vjidzoł na woczel Pojl Sadnjema na muravje i pogodoma, bo jakuż momë sę jinacz! sobje naceszec?

Tak jô sodł z njim v gromadze, alem rzekł:

— Lecho będze sę nama dogadac, bo të moji godkji nje rozumjesz.

Won vjęcij zgodł nj że rozumjoł. Kjileż to zim przeszło nad svjatem, jakżes te mje v gromadze ze storim Mjichałem zavrocel wod przerębla! Wurosł jes duży i mocni. Jô zgodnę: Te jidzesz do Lipna dac na zopovjedzę z nă snożą dzewką, chterni te kupjił wode mje nę stążkę czervjonął

Ale jo na to kręcel głovą im rzekł:

— Jo nie jide na zopovjedze davac, lem sę wodzękovoł z pustkami i vszei kjima ludzami na njim żijącimi, bo jo jidę v svjat.

Won na to beł cecho, le zdrzoł mje długo v wocze, tej położeł mje rękę na reminju i rzekł:

— Remus, przeboczeł te so, com ce v nen czas movjił v chlevje?

— Vjem! — wodrzekł jem. Te povjedzoł: Remus, ma jesz roz lepszi handel zrobjima, ma dvaj. Tobje nje je napjisane, żebes na pustkovju prze konjach i pługu dożdoł sę sevi głove. Tak movji tvoja planeta v tvojich woczach napjisano... I dzivno mje, żes te to vjedzoł

Gaba pokjivoł głovą i povjedzoł:

— Stari żid vjele vanożeł po svjece ze svojim pindlem. Vjele ludzom zazeroł v wocze, wuszoma vjele jich godkji słuchoł. Żid vjelo mesloł, ale nje movjł to, czego ludze z chęcą słuchają.. Bo żid chce zrobjic geszeft. A jakbe mogł robjic geszeft, żeli be ludze sę gorzile na jego godkę? Jo zaru vjidzoł, że cë z woczu jinaczi patrzi, njiże nim robocim ludzom na pustkovju. Jo ce povjem: Ruchna te mosz parobka, ale z woczu cë patrzi jak tim, co po ludzkjich plecach na konja sodają. Nu, nje gorz sę, Remus, ale jo vjem vszetko. Wovcę cignje do wovce, psa do svojigo rovnigo a vjilka do vjilczece. Meslsz te, że jakji parobk wocze be podnjosł na pańską corkę? Njel Bo jakuż wona mo sę jima vjidzec, kjej von voli svoją Karolinę — na ten prziklod — z mocnimi pjersami i czervjoną gębą. Ale te Remus — jo vjem — belbes bezmała żece stracel za nią. Jakji të gevalt zrobjił v koscele na ji zdovanju!

Mje v ti chvjile mocko zagorzeło, że chaja zazerô v popjołe moji spoloni svjątinii serca. Tak jo vstoł bez słova be jisc. Ale won jak żaba sę zavjeseł we mje i proseł.

Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— ZWIĄZEK GOSPODARCZY MIAST MORSKICH. W Gdańsku odbyło się 28 marca pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego, posiedzenie organizacyjne Związku Gospodarczego Miast Morskich Polski, na którym podpisano akt erekcyjny Komitetu organizacyjnego. W skład Komitetu organizacyjnego weszli: prezydent miasta Gdańska — przewodniczący, prezydent m. Gdyni i prezydent m. Szczecina jako wiceprzewodniczący oraz członkowie — prezydenci m. Sopot i Elbląga, przewodniczący Komisji Morskiej KRN., delegat Rządu dla spraw Wybrzeża i dyr. Departamentu Morskiego Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Komitet organizacyjny ma za zadanie przygotowanie podstawy prawnej Związku i przygotowanie Walnego Zjazdu Związku na dni 28 do 30 czerwca br. Zadania Związku są następujące: Związania Wybrzeża Polski w jednorodną całość stworzenia na całym Wybrzeżu warunków egzystencji i wykonywanie pozytywnej pracy dla ludności miast Związku, współdziałanie w pracy zmieniającej psychikę na przemysłowo-morską, oraz reprezentowanie i opiniowanie wobec Państwa programów odbudowy miast na Wybrzeżu. Siedzibą Związku jest Gdańsk Zarząd Miejski.

WRZESZCZ

— CHÓR MĘSKI „MONIUSZKO" powstaje znowu do życia. Zebranie organizacyjne odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia br. o godz. 17 w auli Gimnazjum i Liceum im. Dr. Władysława Pniewskiego we Wrzeszczu. Przed wojną chór ten od roku 1919 krzewił pieśń polską nieprzerwanie do 1939 r.

SOPOTY

— TEAT RDRAMATYCZNY w Sopocie gra codziennie za wyj. poniedziałków i piątków świetną komedię M. Bałuckiego „Grube Ryby".

GDYNIA

— TEATR MIEJSKI „KOMEDIA" wystawia codziennie świetną sztukę K-H. Roztworowskiego „Przepióreczka". Początek o godz. 18.

— KURS DLA BOSMANÓW YACHTOWYCH i podoficerów instruktorów rozpoczął się na statku szkolnym Ligi Morskiej „Generał Zaruski". Kierownikiem kursu jest kpt. Wychura-Bohuszewicz. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs, przygotowujący nowe kadry instruktorskie Ośrodków Ligi Morskiej.

WEJHEROWO

— MIESIĘCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 13,30 w sali obrad Starostwa Morskiego odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

— MANIA WIELKOŚCI. Zarazek wielkości przeniósł się i do naszego skromnego miasta. Większa część afiszów, które ukazują się na murach naszego miasta zwiastują nam zawsze coś „wielkiego": to Wielki Wieczór, to Wielką Akademię, Wielką zabawę taneczną, Wielki Bazar itd. Wszystko jest wielkie, a najczęściej największy jest tam bałagan. Można by tej lub tamtej „wielkości" niejedno darować, ale gdy się zapowiada „Wielki Wieczór", jak to miało niedawno miejsce, to warto by było dodać jeszcze podtytuł „rozczarowań". Jaką imprezę mam tu na myśli nie trudno odgadnąć. Niektórzy widzowie oczarowani wielkością „Wielkiego Wieczoru", cichaczem opuścili salę w pierwszej połowie widowiska.

— ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZ. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Podaje się do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 8 kwietnia br. odbędzie się miesięcznie zebranie członków Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości.

Zebrania te odbywają się co poniedziałek po 1. każdego miesiąca o godz. 18,30 (6.30 wieczorem) w małej sali ob. Naczka (dawniej Szmidt) przy ul. Wałowej 25.

GÓRA (pow. morski)

Ubiegła niedziela była dla nas dniem którego Pan uczynił, abyśmy się weń weselić i radować mogli, bo po długich tygodniach odbyło się znowu nabożeństwo u nas, które odprawił wiel. ks. dziekan Partyka z Wejherowa. Jesteśmy jemu za to bardzo wdzięczni. Tydzień bieżący będzie dla nas czasem łaski Bożej, ponieważ odbędą się tu przy końcu tygodnia nauki wielkopostne, niejako małe rekolekcje. Pierwsza nauka w piątek, dnia 5 bm. o godz. 14, o godz. 15 Droga Krzyżowa, poczym kazanie następne i okazja do spowiedzi św. wielkanocnej. Pierwszeństwo do spowiedzi mają dzieci przyjęte poraz pierwszy do sakramentów św., potym dalsza młodzież. Sposobność do spowiedzi wielkanocnej dla wszystkich parafian będzie w późniejszym okresie czasu.

W sobotę rano słuchanie spowiedzi; o godz. 8 msza św. Potym nastąpią dalsze nauki. Suma w niedzielę, dnia 7. 4. o godz. 9,30. Niech nikt, który ma możliwość nie opuści tych pięknych chwil, albowiem mówi Księga Mądrości: „Głupi myślą, że droga prosta i bez zakrętów, mądrzy słuchają słowa Bożego".

STARZYNO (pow. morski)

— TAKICH WIĘCEJ! Naśladowania godny czyn dokonany został przez ob. Jan ze Starzyna. Zjednał on 35 nowych prenumeratorów pisma „Zrzesz Kaszebskô". Takich dzielnych szermierzy będzie zapewne więcej i hasło rzucone „W każdym domie kaszubskim pismo „Zrzesz Kaszubska" stanie się rzeczywistością. Do dzieła więc Kaszubi „W jedności siła".

Kamienica Král. (pow. kartusk.)

— UROCZYSTY POGRZEB. Dnia 8 bm. odbędzie się uroczysty pogrzeb poległych w walce z niemcami partyzantów kaszubskich Jana Kwidzińskiego i Bernarda Michałki. Po ekshumacji żałobny orszak wyruszy z Kamienicy Król. w poniedziałek o godz. 9 rano. Msza św. i złożenie zwłok na cmentarzu nastąpi w Sierakowicach.

Kronika sportowa

Zwycięstwo bokserów Wejherowskich

Rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy Repr. KS. GRYF Wejherowo, a KS. GEDANIA we Wrzeszczu zakończyło się pięknym zwycięstwem Wejherowian w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga papierowa — polujący na k. o. Miller (Gryf) wygrywa przez poddanie się Olejnika (Gedania) w drugiej rundzie.

Waga musza — dobrze technicznie walczący Roszkowski (Gryf) wygrywa wysoko na punkty z twardym Moskalą (Gedania).

Waga kogucia — Lange (Gryf) przeważając przez dwie rundy wygrywa przez poddanie się przeciwnika Trepikowskiego (Gedania)

Waga piórkowa — Roszkowski (Gryf) — Zieliński Gedania w najpiękniejszej walce dnia doskonale walczący Roszkowski, który ma przewagę nad Zielińskim, zostaje pokrzywdzony. Zwycięstwo przyznano Zielińskiemu. Na widowni długotrwałe protesty.

Walka lekka — z powodu niestawienia się zawodnika (Gryfu) oddano w. o.

Waga półśrednia — Labuda (Gryf) poddaje się w pierwszej rundzie technicznie lepszemu Gołębiowskiemu (Gedania.)

Waga średnia — stary wyga ringowy 36-letni Jagliński (Gryf), remisuje z młodym Borchardtem (Gedania)

Waga półciężka — znany nam Bork (Gryf) wygrywa przez poddanie się zawodnika Siwka (Gedania) w pierwszym starciu.

Jako walkę pokazową zademonstrowali nasi najmłodsi bokserzy Wejherowa GNIECH — FICHTA wynik remisowy, publiczność obdarzyła to spotkanie gromkimi oklaskami.

Dobrze w ringu sędziował obywatel Majsowicz.

Ping-pong (tenis stołowy) Gedania—Gryf—Wisła (Tczew)

Rewanżowe spotkanie tenisa stołowego w Wrzeszczu zakończyło się zwycięstwem Gedanii. Wyniki poszczególnych gier są następujące:

Kasprowicz (Gedania) — Freitag (Gryf) — 21:17 — 21:15

Schonagiel (Gedania) — Czaja (Gryf) — 21:19 — 22:20

Rudnicki (Gedania) — (Błażewicz (Gryf) 21:5 — 21:14

Borchart (Gedania) — Barzowski (Gryf) — 21:19 — 24:22

Kowalski (Gedania) — Białk (Gryf) —21:18 — 26:28 — 21:19

Zawodnicy Gryfu okazali znaczną poprawę po ostatnich zawodach w Wejherowie. W spotkaniu z Wisłą (Tczew) Wejherowianie nieznacznie w stosunku 3:4.

Na wyróżnienie zasługuje zawodnik Czaja (Gryf) pokonawszy mistrza Tczewa.

Komunikat sportowy.

Zawiadamiamy i zapraszamy wszystkich sympatyków i zwolenników sportu bokserskiego w niedzielę, dnia 7 kwietnia 1946 r. na zawody bokserskie pomiędzy drużynami RKS. „TUR" Grudziądz — Repr. KS. „Gryf", które odbędą się o godzinie 17-tej na sali Prusińskiego. Bliższe szczegóły na afiszach.

P. Finkenstedt, ref. prasowy KS. „Gryf"

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — — W-00887